

Ks. TOMASZ KOPICZKO  
Wyższe Seminarium Duchowne  
Ełk

## **KATECHEZA A KOMUNIKACJA WIARY WE WSPÓŁCZESNYM KONTEKŚCIE SPOŁECZNYM**

Dokumenty posoborowe odnośnie do katechezy, zarówno w obrębie Kościoła powszechnego, jak i lokalnego w Polsce, wskazują cztery podstawowe funkcje katechezy: wychowawczą, nauczającą, inicjacyjną i ewangelizacyjną<sup>1</sup>. Całe dzieło katechetyczne Kościoła, które podejmuje realizację tych zadań, wpisuje się w szeroko rozumianą misję ewangelizacyjną ludu Bożego. Jest to realizacja misji zleconej przez samego Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15) lub w innym zapisie: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody...” (Mt 28, 19-20). Już więc samo założenie nakazu Chrystusowego ukierunkowuje całe posłannictwo na relację, która domaga się komunikowania, przekazywania w określonym kontekście objawienia Bożego. Konstytucja II Soboru Watykańskiego *Dei verbum* mówi o objawieniu jako akcie, poprzez który Bóg objawia się człowiekowi<sup>2</sup>. Można więc stwierdzić, że „Bóg ukazuje się jako Ten, który chce komunikować siebie samego”<sup>3</sup>. Uwzględniając powyższy argument można patrzeć na katechezę jako na działanie, które realizuje posługę słowa i w ten sposób bierze udział w tym niezwykłym dialogu<sup>4</sup>.

Także dzisiaj Bóg, który chce objawić się człowiekowi, stosuje pewną pedagogię<sup>5</sup>. Posługuje się konkretnymi wydarzeniami i słowami. W ten sposób powstaje proces komunikowania zamysłu Bożego<sup>6</sup>. W konsekwencji, także cały szeroko rozumiany proces

---

<sup>1</sup> Por. DKP 37-57.

<sup>2</sup> Por. KO 3.

<sup>3</sup> DOK 36; por. KKK 51-52.

<sup>4</sup> Por. DOK 50.

<sup>5</sup> Por. KO 15; CTr 58; DOK 38; KKK 53.

<sup>6</sup> Por. DOK 38. Dyrektorium odwołując się do nauczania Soboru Watykańskiego II wyjaśnia relację słowa do czynu: „Ten plan objawienia urzeczywistnia się przez czyny i słowa wewnętrznie ze sobą powiązane, tak że czyny dokonane przez Boga w historii zbawienia ilustrują i umacniają naukę oraz sprawy słowami wyrażone, słowa zaś obwieszczają czyny i odświeżają tajemnicę w nich zawartą” (KO 2).

ewangelizacji i katechizacji jest udziałem w przekazywaniu czynów i słów wpływających z objawienia Bożego. Cała wspólnota Kościoła, pragnąc ludzkiego zbawienia, „przekazuje Objawienie za pośrednictwem ewangelizacji, to znaczy głosi dobrą nowinę o zbawczym zamiśle Ojca, a w sakramentach komunikuje dary Boże”<sup>7</sup>.

Kościół podejmując dzieło katechizacji, wychodzi z Dobrą Nowiną do różnych kręgów współczesnego świata. Wypełniając Chrystusowe zalecenie „głoście” (Mk 16,15), „nauczajcie” (Mt 28,19), „bądźcie świadkami” (Dz 1,8), „czyńcie to na moją pamiątkę” (Łk 22,19) podejmuje dzieło komunikacji, która ma przynieść określone efekty. Wszystkie te aspekty są drogami lub sposobami przekazywania jednej Ewangelii. Kościół czyni to posługując się słowami ludzkimi. Zawsze jednak odnoszą się one do dzieł Boga. Słowo jest „środkiem, którym posługuje się Duch Święty, by kontynuować dialog z ludzkością. On jest pierwszorzędnym podmiotem posługi słowa”<sup>8</sup>.

Każde działanie katechetyczne, które prowadzi do poznania Boga i pogłębienia wiary, jest aktem komunikacji. Korzysta ono z narzędzi, których dostarczają nauki pedagogiczne i związane z komunikacją społeczną. To wszystko podejmowane w tym celu, aby jak najowocniej przekazać treść objawienia Bożego<sup>9</sup>. Katecheza, chcąc być wierna Bogu i człowiekowi, musi nieustannie poszukiwać nowych form dialogu z człowiekiem. Z jednej strony, zachowując wierność Bogu, jak również swój wymiar chrystocentryczny, cały czas szuka natchnienia w osobie Jezusa, który stanowi wzór komunikacji wiary przez słowa i czyny. Z drugiej jednak, zwłaszcza we współczesnych czasach, chcąc zachować maksymalną wierność człowiekowi, coraz bardziej jest zmuszana do korzystania z zasad wypracowanych przez pedagogikę i nauki o komunikacji<sup>10</sup>.

## **1. Obraz społeczeństwa**

Środki społecznego przekazu i skuteczne zastosowanie coraz częściej stają się przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin naukowych. Ich owocne wykorzystanie stało się również przedmiotem zainteresowania wielu działań Kościoła, który pragnie pełnić swoją posługę nauczania. Szybki rozwój wszelkiego rodzaju mediów miał niesamowity wpływ na obraz i sposób funkcjonowania społeczeństwa, które jest adresatem Kościoła nauczającego.

---

<sup>7</sup> DOK 45.

<sup>8</sup> Tamże, nr 50; por. KO 8.

<sup>9</sup> Por. DOK 132.

<sup>10</sup> Por. tamże, nr 160.

Warto zatem zastanowić się jakie jest to dzisiejsze społeczeństwo, do którego kierowane jest orędzie zbawienia.

Od tysięcy lat człowiek szuka różnych i możliwie dostępnych form rozwoju. Na początku były to proste narzędzia, z czasem powstawały coraz bardziej doskonale wytwory ludzkiego działania. W pewnym momencie pojawiają się również potrzeby wyższego rzędu i są one zaspokajane poprzez wytwory architektury czy szeroko pojętą sztukę. Wynalazek Jamesa Watta – maszyna parowa - w XVIII wieku uczynił pracę człowieka lżejszą i bardziej efektywną. Schyłek wieku XIX i pojawienie się elektryczności wywołały niesamowite tempo technologiczne, który z roku na rok nabiera przyspieszenia. Ostatnie dekady to czas miniaturyzacji i niewyobrażalnego postępu, który odmienia codzienne życie człowieka. Rozwój cywilizacyjny przeniósł życie człowieka z ksiąg spisywanych latami, później drukowanych, do wirtualnych wiadomości SMS przesyłanych w ułamku sekundy z jednego końca świata na drugi. To wszystko wprowadza człowieka w rzeczywistość, która zmienia się niemalże w danej chwili. Człowiek został wprowadzony w świat komunikacji wirtualnej, w którym bardzo szybko zmienia się jego świadomość<sup>11</sup>. Relacjom międzyludzkim i procesom komunikacji, jak nigdy wcześniej w historii, towarzyszy możliwość rozwoju w wymiarze globalnym<sup>12</sup>.

To swoiste zjawisko „gonitwy” doprowadziło do zatracenia również wartości przekazywanych informacji. Często przekazywane informacje są bardzo krótkie, niepełne, lapidarne. Prowadzi to w konsekwencji do wzrostu szybkości funkcjonowania społeczeństwa. Pojawia się tzw. efekt „taśmy montażowej”<sup>13</sup>, jak również walka o ciągle malejącą wolną przestrzeń czasową. Sprawy religii, wiary i Boga zamykane do przestrzeni życia prywatnego, są prezentowane w sposób marginalny lub nieprawdziwy. Odpowiedzią technologiczną jest pojawianie się coraz to nowszych narzędzi informacyjnych, które mają na celu usprawnienie procesu komunikowania. Czas wolny człowieka został wypełniony bardzo szczelnie, a jego relacje ze światem i drugim człowiekiem zostały ograniczone. Media w ten sposób kształtują już nie tylko sferę poznawczą, ale również emotywną<sup>14</sup>.

Zdaniem Thomasa Eriksena wykształciło się „społeczeństwo informacyjne”. Jego głównym produktem stała się informacja, natomiast tradycyjne surowce straciły na wartości. Technologia informacyjna stała się kluczowym elementem we wszystkich dziedzinach życia i

---

<sup>11</sup> Por. E. Caruso, *Comunico, quindi esisto*, Milano 2005, s. XIII-XIV.

<sup>12</sup> Por. M. Pavanello, *I media per l'azione pastorale*, Milano 2002, s. 62-65.

<sup>13</sup> Por. B. Siemieniecki, *Media w świecie postmodernistycznym a edukacja*, w: *Media w edukacji – szanse i zagrożenia*, red. T. Lewowicki, Toruń 2008, s. 8.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 9.

produkcji (np. kasjerki w supermarketach są całkowicie zależne od technologii komputerowej – czytników kodów). Coraz większa część ludzi zajmuje się przetwarzaniem i przekazywaniem informacji. W konsekwencji doszło do ograniczenia wolności człowieka (nie ma czasu na przeczytanie wszystkich gazet, wszystkich nowo wydanych książek, obejrzenie wiadomości ze wszystkich krajów itp.)<sup>15</sup>. Komunikacja przestała już być rzeczywistością zorganizowaną w kluczu „świat księgi”, a stała się wytworem kształtowanym przez pieniądz i czas<sup>16</sup>. Kwintesencją bycia nowoczesnym stała się wiara w postęp. Jest ona oparta na egzaltacji wiedzy, postępu, technologii, wysokich standardów życia; innymi słowy to wiara w zegar, druk, naukę, inżynierię i kapitalizm stanowią siłę napędową wielu społeczeństw. To zasobny i absorbujący zestaw czynników składowych nowoczesnych cywilizacji. Eriksen słusznie jednak zauważa, że „wielu z nas towarzyszy nie mile uczucie, że coś się psuje i zbliża się coś niedobrego; że być może świat nie staje się wcale coraz lepszy, coraz bardziej sprawiedliwy, ludzki i dający sobą kierować, a w każdym razie, że rozwój wydarzeń niekoniecznie biegnie w jakimś określonym kierunku”<sup>17</sup>. Mimo iż coraz łatwiej dotrzeć do środków przekazu i do treści, które niosą, człowiek skazany jest często na samotność. Trafnie opisuje to kardynał Martini w swoim liście duszpasterskim, gdzie stwierdza, że „w komunikacji medialnej dostrzegamy rodzaj jakiejś choroby: mniemanie, że komunikacja jest po prostu zbiorem informacji i danych. Środki komunikacji masowej zarzucają nas lawiną wiadomości; możemy z łatwością zaczerpnąć z ogromnych banków danych. Ale takiej ilości informacji nie zawsze odpowiada jakość komunikacji. Często uskarżamy się na samotność, niezdolność komunikowania się, zamknięcie i gettyzację tego świata, w którym przecież nie brakuje informacji, a wzajemna wymiana jest intensywna i łatwa”<sup>18</sup>.

Najnowsza technologia wprowadziła świat medialny w rzeczywistość interaktywną. Wiele osób, zwłaszcza żyjących w kluczu tradycyjnej formy przekazu informacji, nie jest w stanie odnaleźć się wobec tego rodzaju wyzwań. Powoduje to swoisty dysonans i prowadzi do błędnego pojmowania docierających informacji. Nienaturalny świat wytworzony przez media wymaga szczególnej ostrożności i krytycyzmu w rozumieniu komunikatów. Komunikacja w przeważającej mierze opiera się na obrazie<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> Por. T. H. Eriksen, *Tyrania chwili*, Warszawa 2003, s. 18-34.

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 52-73.

<sup>17</sup> Tamże, s. 73.

<sup>18</sup> C. M. Martini, *Skraj płaszcza, czyli o spotkaniu Kościoła i mediów*, w: <http://mateusz.pl/ksiazki/cmm-tv/3.htm> (15.01.2013).

<sup>19</sup> Por. B. Siemieniecki, *Media w świecie postmodernistycznym a edukacja*, art. cyt., s. 9.

Podsumowując powyższe obserwacje można stwierdzić, że modernistyczne i postmodernistyczne sposoby komunikacji i zjawiska temu towarzyszące prowadzą do zachwiania, a nawet rozpadu tradycyjnych struktur społecznych (burzenie sensu tradycyjnej wspólnoty)<sup>20</sup>. W konsekwencji prowadzi to do relatywizacji naszego społeczeństwa i sposobu spostrzegania rzeczywistości.

Tak galopujący rozwój technologiczny przyczynił się do zmiany sposobu myślenia i funkcjonowania człowieka. Nie są to już różnice notowane na przestrzeni życia kolejnych pokoleń. Można dziś mówić o zmianach dokonujących się w wymiarze kilku lat. Ta sytuacja pociągnęła za sobą w wielu przypadkach zagubienie się ludzi<sup>21</sup>. Słuszna wydaje się być w tym kontekście obserwacja, którą uczynił Jana Paweł II w swojej encyklice *Redemptor hominis*, gdzie zauważa: „Człowiek dzisiejszy zdaje się być stale zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, a zarazem — i bardziej jeszcze — pracy jego umysłu (...) Rozwój techniki oraz naznaczony panowaniem techniki rozwój cywilizacji współczesnej domaga się proporcjonalnego rozwoju moralności i etyki. Tymczasem ten drugi zdaje się, niestety, wciąż pozostawać w tyle”<sup>22</sup>.

## 2. Schemat komunikacji

Współczesny człowiek żyje w precyzyjnie określonym środowisku. Wychowywany jest w sprecyzowanej kulturze i uczy się poruszać w schematach. Mimo iż każdy człowiek ma inną osobowość, poszukuje sposobu komunikowania się z innymi. Służyć to ma nie tylko przekazywaniu informacji, ale również poszukiwaniu relacji osobowych z drugim człowiekiem. Łączy się to z koncepcją i chęcią poznawania otoczenia i nowych osób<sup>23</sup>. Jednym z podstawowych aksjomatów podanych przez P. Watzlawicka jest założenie, że „człowiek nie może nie komunikować się”<sup>24</sup>. Osoba żyjąca w społeczeństwie nie może uciec od komunikacji. Już sam fakt obecności osoby jest źródłem komunikacji. Niezależnie od intencji można wiele odczytać z mimiki twarzy, gestów, ruchów, postaw, działań

---

<sup>20</sup> Por. J. Meyrowitz, *The Generalized Elsewhere*, „Critical studies in Mass Communication” 6 (1989)nr 3, s. 326-334

<sup>21</sup> Por. A. Ardigò, *Mutamenti socio-culturali connessi alle nuove tecnologie*, w: *Informatica e pastorale*, red. P. Prini, Brescia 1987, s. 45-52.

<sup>22</sup> RH 15.

<sup>23</sup> Por. S. Pamuła, *Środki społecznego przekazu w duszpasterstwie*, w: *Teologia pastoralna*, tom 1, red. R. Kamiński, Lublin 2000, s. 203-205.

<sup>24</sup> Por. P. Watzlawick, J.H. Beavin, D.D. Jackson, *Pragmatics of Human Communication*, New York 1967.

pozawerbalnych. Bardzo często sam proces komunikacji bywa nieświadomy, nie planowany czy nie kontrolowany<sup>25</sup>.

Komunikowanie się z innym człowiekiem lub też z szerszą grupą osób pozwala budować własną tożsamość. Komunikowanie się wytwarza również relacje społeczne, zaspokaja różne potrzeby, jak potrzebę przynależności, daje poczucie udziału w życiu szerszej grupy społecznej, stwarza możliwość kontroli i wpływu na otoczenie. Poza funkcjami poznawczymi i przekazującymi może również pomagać w kształtowaniu ludzkich postaw, przekonań<sup>26</sup>.

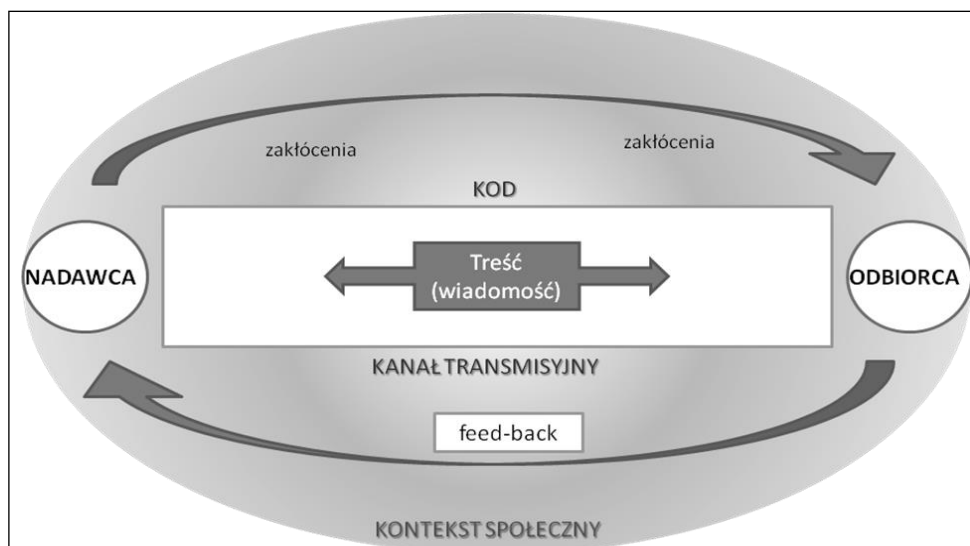
Sam proces komunikacji wydaje się być bardzo złożonym zjawiskiem. Stąd też nie sposób zamknąć komunikacji jako wymiaru życia człowieka do prostej definicji. Istnieje bowiem ryzyko zamknięcia lub ograniczenia rozbudowanego fenomenu jedynie do jednej z wielu czynności człowieka. Nie można się również ograniczyć do słowa, obrazów czy gestów. Jest więc komunikacja międzyludzka procesem, w którym współdziałają ze sobą różne podmioty, i dzieli się ona na następujące po sobie fazy. W każdym jednak wydarzeniu komunikacyjnym możemy wyodrębnić nadawcę, który zamierzając przekazać swoją myśl, stan emocjonalny (przekaz), wybiera i uporządkowuje znaki (kod), które uważa za możliwe do rozpoznania i pożyteczne dla odbiorcy. Należy również pamiętać, że komunikacja dokonuje się w konkretnym kontekście zrozumiałym przez nadawcę i odbiorcę. Nadawca powinien również uwzględniać reakcję odbiorcy (feed-back), która może świadczyć o stopniu zrozumienia przekazywanego komunikatu. Warto również podkreślić, że w dynamicznym rozumieniu procesu komunikacji każdy może być nadawcą i odbiorcą. Role te zmieniają się bardzo dynamicznie, a nawet mogą występować niemal jednocześnie. Całemu procesowi towarzyszą również liczne zakłócenia, które mają wpływ na skuteczność całego procesu<sup>27</sup>. Proces ten może być przedstawiony za pomocą poniższego schematu.

---

<sup>25</sup> Por. M. Majewski, *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*, Kraków 1986, s. 118.

<sup>26</sup> Por. E. Osewska, *Modele komunikacji interpersonalnej i ich znaczenie dla katechezy*, w: *Wybrane zagadnienia z katechetyki*, red. J. Stala, Tarnów 2003, s. 111-112.

<sup>27</sup> Por. F. Lever, *Komunikacja*, w: *Słownik katechetyczny*, red. J. Gevaert, red. wyd. polskiego K. Misiaszek, Warszawa 2007, s. 503-505.



*Rys. Schemat komunikacji społecznej*

Dużą rolę w skuteczności komunikacji międzyosobowej odgrywa dynamizm całego procesu. Zwłaszcza na przestrzeni katechetycznej istotny jest sposób formułowania i wysyłania komunikatów przez nadawcę. Nieznajomość treści lub pobieżne ich prezentowanie mogą komplikować cały proces. Należy więc pamiętać o podstawowych zasadach, którymi są:

- właściwe i dogłębne poznanie prezentowanych treści,
- używanie języka zrozumiałego zarówno nadawcy, jak i odbiorcy,
- zmniejszenie niejasności i zakłóceń przez użycie więcej niż jednego kanału, np. słowo i obraz potwierdzają się wzajemnie,
- przekazywanie komunikatu w sposób jasny i całościowy, podając również poboczne informacje, które mogą pomóc w zrozumieniu kontekstu,
- zwrócenie uwagi, aby wypowiedzi werbalne i niewerbalne były ze sobą zgodne,
- wykorzystywanie sformułowania „ja” w celu przyjęcia odpowiedzialności za wypowiedziane informacje,
- odbiorca wcale nie odgrywa roli drugoplanowej czy biernej,
- szybka reakcja nadawcy na informację zwrotną odbiorcy, również na znaki niewerbalne,
- należy poszukiwać wspólnej motywacji do komunikowania się,

- nienarzucanie przez nadawcę i odbiorcę swoich treści, a raczej wspólne poszukiwanie drogi i współpraca w docieraniu do prawdy<sup>28</sup>.

### 3. Komunikacja w przestrzeni katechetycznej

Wiele inicjatyw podejmowanych przez Kościół zmierza do tego, aby współczesny człowiek żyjący w pędzie technologicznym otrzymał przekaz wiary w jasnym i zrozumiałym dla siebie języku. Mimo iż nie jest to zadanie łatwe, katechetyczna myśl teologiczna i pedagogiczna poszukuje coraz to nowych propozycji i rozwiązań.

Katecheza jest prowadzona zawsze w określonej sytuacji i kontekście. Kierując się zasadą wierności Bogu i człowiekowi współczesna posługa katechetyczna stara się sięgać do wielu różnorodnych dyscyplin naukowych, które obserwują człowieka i towarzyszące mu procesy życiowe. Zakres współpracy z takimi naukami, jak pedagogika, antropologia, socjologia, psychologia, dydaktyka poszerza się coraz bardziej. Coraz częściej poszukuje się ściślejszej współpracy z naukami zajmującymi się komunikacją społeczną. W zasadzie już od lat pięćdziesiątych tworzy się termin „teologia komunikacji”. Refleksja teologiczna nabrała dynamiki po zakończeniu Soboru Watykańskiego II, kiedy to Ojcowie Soborowi dostrzegli, że „nowe i sprawniejsze środki społecznego komunikowania się przyczyniają się do poznawania wydarzeń i do bardzo szybkiego i szerokiego rozpowszechniania się sposobów myślenia i odczuwania, wywołując wiele łańcuchowych reakcji”<sup>29</sup>. Zalecają również: „niechaj wszyscy synowie Kościoła starają się jednomyślnie i jednoznacznie o to, by środki przekazu społecznego stosowane były skutecznie - bez zwłoki i z jak największą zapobiegliwością - w rozlicznych pracach apostołskich, tak jak tego wymagają okoliczności spraw i czasu”<sup>30</sup>. Wielki wkład w rozwój refleksji teologicznej o komunikacji przyniosło również powołanie do życia Papieskiej Rady do spraw Środków Społecznego Przekazu. Kamieniem milowym jest instrukcja duszpasterska tejże Papieskiej Rady *Communio et progressio* (Rzym 1971), która proces komunikacji widzi bardzo wyraźnie w optyce teologicznej i za wzór stawia Chrystusa głoszącego<sup>31</sup>.

---

<sup>28</sup> Por. M. Mądry-Kupiec, *Komunikacja interpersonalna. Rozumienie i bycie rozumianym przez drugiego człowieka*, w: *Struktury pedagogiczne w katechezie*, red. M. Śnieżyński, Kraków 2001, s. 31-43; F. Lever, *Komunikacja*, art. cyt., s. 505-507.

<sup>29</sup> KDK 6.

<sup>30</sup> DSP 13.

<sup>31</sup> „Komunikowanie, to coś więcej niż samo tylko przekazywanie idei czy wyrażanie uczuć, to przede wszystkim dawanie siebie z miłości i dlatego właśnie komunikowanie Chrystusowe jest duchem i życiem (J 6, 63). Ustanawiając Eucharystię, Chrystus dał nam najwspanialszy wzór komunikowania, jaki jest dostępny ludziom na ziemi, mianowicie, zjednoczenie, komunikowanie między Bogiem i człowiekiem, a przez to



Do refleksji i wykorzystania zdobyczy nauk o komunikacji społecznej zachęcają również dokumenty katechetyczne. Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae* w zdecydowany sposób podkreśla potrzebę przystosowania języka do odbiorcy. W dokumencie tym przypomina się, aby przekazywane treści wiary były jak najbardziej zrozumiałe. W jednej z jego części, *Niektóre sposoby i środki w katechezie*, na pierwszym miejscu stawia się właśnie potrzebę dowartościowania środków społecznej informacji<sup>32</sup>. Podkreśla się „możliwości, jakich dostarczają zarówno środki społecznej informacji, jak również pomoce służące do przekazu grupowego: telewizja, prasa, radio, płyty, taśmy magnetofonowe oraz wszystkie urządzenia audiowizualne”<sup>33</sup>.

Dużo uwagi zagadnieniom skutecznego komunikowania się w procesie katechizacji poświęca *Dyrektorium ogólne o katechizacji*. Można odnaleźć dwadzieścia trzy miejsca, gdzie ten dokument dotyka zagadnień związanych z różnymi aspektami komunikacji. Przypomina się w nim, że stałym natchnieniem i nadrzędnym nauczycielem komunikacji wiary jest Jezus Chrystus<sup>34</sup>. Boża pedagogika pomaga we właściwym wykorzystaniu „wszystkich bogactw komunikacji międzyosobowej, jak słowo, milczenie, metafora, obraz, przykład, wiele różnych znaków”<sup>35</sup>. Kościół zaangażowany w dzieło katechezy, korzystając z przykładu Chrystusa i z nauk pedagogicznych „opracował w ciągu wieków niezrównany skarb pedagogii wiary, przede wszystkim świadectwo katechetów i katechetek oraz świętych; różnorodność dróg i właściwych form komunikacji religijnej, jak katechumenat, katechizmy, przewodniki życia chrześcijańskiego; drogie dziedzictwo nauk katechetycznych, kultury wiary, instytucji i posług na rzecz katechezy”<sup>36</sup>.

W dyrektorium przypomina się również, że katecheza jest miejscem i czasem komunikowania Objawienia Bożego, przez co „wpisuje się w dialog zbawienia między Bogiem i człowiekiem”<sup>37</sup>. Bóg pragnie mówić do człowieka jak do przyjaciela<sup>38</sup>. Chcąc przemawiać, czyni to językiem zrozumiałym i dostosowanym do jego kondycji ziemskiej<sup>39</sup>.

---

samo wzór najściślejszego i najdoskonalszego zjednoczenia między ludźmi” (*Communio et progressio*, nr 11).

<sup>32</sup> Por. CTr 46.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Por. DOK 137.

<sup>35</sup> Tamże, nr 140.

<sup>36</sup> Tamże, nr 141.

<sup>37</sup> Tamże, nr 143.

<sup>38</sup> Por. KO 2.

<sup>39</sup> Por. tamże 13; Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* zwraca uwagę, że „w kwestii tej potrzeba niemalą przezorności, ponieważ ewangelizacja wiele traci na swej mocy i wpływie, jeśli nie uwzględni charakteru ludzi, do których się zwraca, jeśli nie posługuje się ich językiem, znakami i obrazami, jeśli nie odpowiada na stawiane przez nich pytania, jeśli wreszcie nie dotyczy i nie porusza ich rzeczywistego sposobu życia” (EN 63).

Właśnie zadaniem katechezy jest poszukiwanie sposobów, aby ów język Bożego Objawienia był jak najbliższy człowiekowi. W konsekwencji to właśnie katecheza troszczy się, aby proces komunikacji Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem był jak najbardziej owocny<sup>40</sup>.

Zadaniem refleksji katechetycznej jest odszukanie najwłaściwszych sposobów przepowiadania. Metodologia katechetyki wskazuje, że celem katechezy jest ukształtowanie dojrzałej wiary i w tym celu ma ona wykorzystać nauki pedagogiczne i o komunikacji społecznej<sup>41</sup>. Metody te muszą być znane przede wszystkim katechetom, bowiem skuteczność katechezy w znacznym stopniu uzależniona jest od osoby katechety i jego relacji osobowej (sposobu komunikowania się) z katechizowanym. Na płaszczyźnie ludzkiej zachodzi tu proces komunikacji ze wszystkimi możliwymi uwarunkowaniami życiowymi. Dzieło katechizacji, właśnie poprzez katechetę, pragnie dotrzeć do wszystkich zagadnień i elementów życia człowieka<sup>42</sup>.

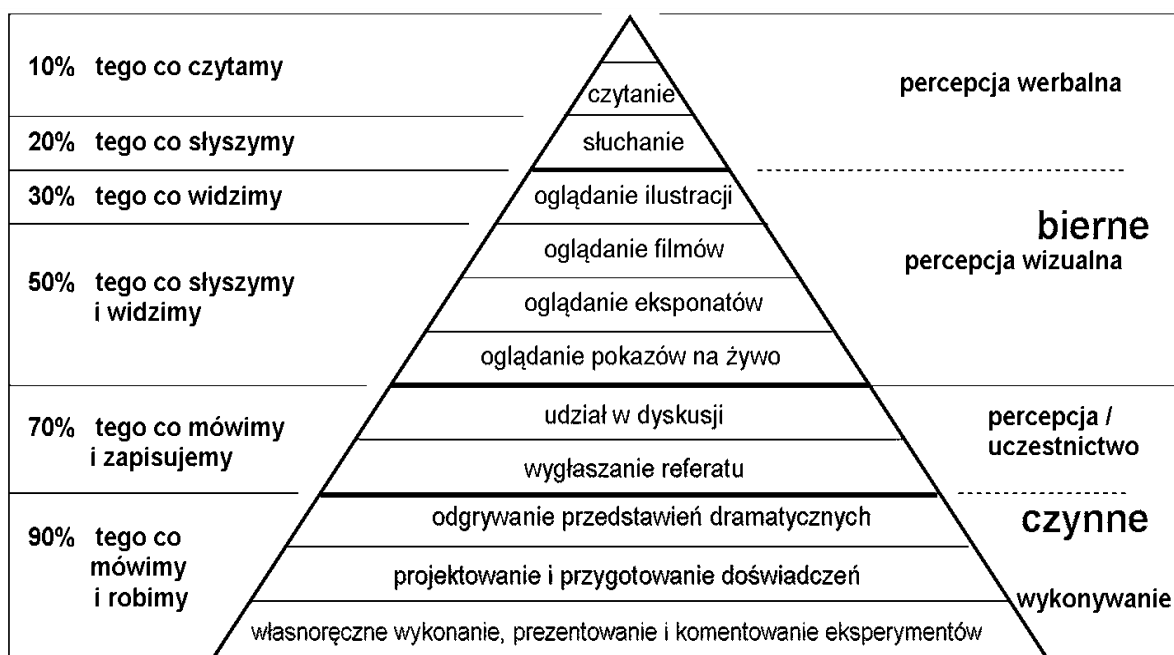
Odpowiadając na wyzwania danej chwili, współczesna katecheza powinna szukać sposobów i możliwości oddziaływania na wiele zmysłów jednocześnie. Komunikowanie czy przekazywanie treści wiary oparte jedynie na słowie jest mało skuteczne. Należy poszukiwać i stosować metody, które pozwolą wielostrumieniowo oddziaływać na katechizowanych. Zgodnie z piramidą Dale'a o wiele większa będzie skuteczność, jeśli sięgnie się do metod opartych na dźwięku i obrazie, a jeszcze większa, jeśli w procesie komunikowania wiary stworzymy okoliczności jej współtworzenia lub przeżywania. Jest to zgodne z prastarą myślą przypisywaną Konfucjuszowi: „Usłyszałem i zapomniałem, zobaczyłem i zapamiętałem, zrobiłem i zrozumiałem”.

---

<sup>40</sup> Por. DOK 147.

<sup>41</sup> Por. tamże, nr 156.

<sup>42</sup> Por. E. Alberich, *La catechesi della Chiesa*, Torino 1995, s. 62.



Rys. Piramida zapamiętywania Dale`a

Również sam przekaz katechetyczny dokonuje się w konkretnych sytuacjach egzystencjalnych człowieka i jest bardzo często niepozbawiony różnych emocji. Zadaniem katechety jest więc ich właściwe rozpoznanie i asymilowanie, jak również organizowanie czasu i miejsca, które pozwolą zagwarantować poczucie bezpieczeństwa, tworzyć atmosferę otwartości i zaufania. W takich okolicznościach może wytworzyć się pozytywny kontekst komunikacyjny, co w konsekwencji zmniejszy zakłócenia i poprawi efektywność samego procesu przekazu wiary<sup>43</sup>.

Innym istotnym elementem z punktu widzenia nauk o komunikacji jest zgodność między komunikatami werbalnymi i niewerbalnymi. Dobrze przygotowany katecheta potrafi wzmocnić przekaz słowny swoją osobistą postawą (tzw. język ciała). Stąd też należy zwracać uwagę na takie elementy, jak gestykulacja, mimika twarzy, kontakt wzrokowy, zachowanie odpowiedniego dystansu fizycznego, ubiór, tonację i sposób wypowiedzi<sup>44</sup>. Wszystko to wpływa na wiarygodność samego nadawcy, jak również przekazywanych treści<sup>45</sup>.

<sup>43</sup> Por. DOK 157; E. Osewska, *Modele komunikacji interpersonalnej i ich znaczenie dla katechezy*, art. cyt., s. 128.

<sup>44</sup> Por. B. Sufa, *Rola i znaczenie komunikacji niewerbalnej*, w: *Pedagogika w katechezie*, red. M. Śnieżyński, Kraków 1998, s. 49-69.

<sup>45</sup> Por. E. Osewska, *Modele komunikacji interpersonalnej i ich znaczenie dla katechezy*, art. cyt., s. 128; CTr 22. Mówiąc o właściwej formacji katechetów w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* zwraca się również uwagę na zdolność do właściwej komunikacji międzyosobowej: „formacja katechetów obejmuje różne wymiary. Najgłębsza odnosi się do samego być katechety, do jego wymiaru ludzkiego i chrześcijańskiego. Formacja bowiem powinna przede wszystkim pomagać mu w dojrzwaniu – jako osobie, jako wierzącemu i jako apostołowi. Potem następuje to, co katecheta powinien wiedzieć, aby

Dzisiejszy odbiorca katechezy żyje w świecie, który jest rzeczywistością obrazu, dźwięku, animacji i dużej dynamiki w przekazywaniu informacji. Poszukując większej skuteczności w przekazywaniu wiary należy stwarzać uczniom możliwość do aktywnego włączenia się w proces zdobywania i przekazywania wiedzy oraz kształtowania postaw<sup>46</sup>. Nie zapominając o tradycyjnych i w pewnym sensie ponadczasowych środkach, takich jak: modlitwa, asceza medytacja, cisza itp., coraz częściej należy sięgać po najnowsze zdobycze techniki. Uniwersalne i niezmiennie treści katechezy przekazuje się przy pomocy projekcji multimedialnych, filmów, animacji, różnego rodzaju pokazów, stron internetowych, blogów, portali społecznościowych. Chyba słusznie tradycyjne nauczanie coraz częściej zastępowane jest poprzez zaangażowane uczestnictwo. *Dyrektorium* dowartościowując wszelkiego rodzaju środki masowego przekazu przypomina jednocześnie: „szersze dowartościowanie środków społecznego przekazu zgodnie z ich specyficzną wartością komunikacyjną, przy dbałości o dobre zrównoważenie języka obrazu z językiem słowa; ochrona autentycznego zmysłu religijnego w uprzednio wybranych formach wyrazu; promocja dojrzałości krytycznej odbiorców i pobudzanie do osobistego pogłębienia tego, co zostało odebrane ze środków społecznego przekazu; opracowanie odpowiednich pomocy katechetycznych do wykorzystania w środkach społecznego przekazu; owocna współpraca z osobami działającymi w duszpasterstwie”<sup>47</sup>.

## **Zakończenie**

Dzisiejszy świat poszukujący coraz to nowych sposobów wyrażania się wydaje się patrzeć na Kościół katolicki i jego katechezę, jak na jedną z wielu różnych propozycji. Można więc zastanawiać się, jak na tym „rynku propozycji” sprawić, aby komunikowanie wiary było atrakcyjne, zrozumiałe i nadal spełniało swoje podstawowe funkcje: rozbudzania wiary, wychowywania, nauczania czy prowadzenia do osobowego spotkania z Bogiem. Wyzwania,

---

dobrze wypełniać swoje zadanie. Ten wymiar, przeniknięty podwójną wiernością orędziu i osobie ludzkiej, wymaga, aby katecheta znał odpowiednio orędzie, które przekazuje, a zarazem adresata, który je otrzymuje, jak również kontekst społeczny, w którym żyje. Jest wreszcie wymiar umiejętności działania, gdyż katecheza jest aktem komunikacji. Formacja zmierza do uczynienia z katechety wychowawcy człowieka i życia ludzkiego” (DOK 238); „Wraz z naukami, wyraźnie zalecanymi przez Sobór Watykański II, w formacji katechetów powinny być obecne, w rozmaity sposób, szczególnie nauki dotyczące wychowania i komunikacji” (DOK 242).

<sup>46</sup> Taki model katechezy może być nazywany interpretacyjno-komunikacyjnym. Por. H. Lombaerts, *Komunikacja wiary dzisiaj*, w: *Komunikacja wiary w trzecim tysiącleciu*, red. S. Dziekoński, Olecko 2000, s. 25-31.

<sup>47</sup> DOK 209.

przed którymi stoi „człowiek ery informacji”, są jednocześnie zadaniami dla dzisiejszej myśli katechetycznej.

Wolność dziecka Bożego wydaje się często zagłuszać potrzebę bycia wiernym ewangelii, a dzisiejsza kultura nie chce przewidywać miejsca w przestrzeni publicznej kwestiom wiary i jej przepowiadania. Podstawowym elementem, o którym trzeba pamiętać, jest przesłanie, które głosił Jan Paweł II 5 października 1995 roku występując przed zgromadzeniem ogólnym ONZ. Apelując o szacunek człowiekowi Papież przypomniał, że: „różne kultury nie są w istocie niczym innym jak różnymi sposobami podejścia do pytania o sens istnienia człowieka. (...) każda kultura jest próbą refleksji nad tajemnicą świata, a w szczególności człowieka; jest sposobem wyrażania transcendentnego wymiaru ludzkiego życia. Sercem każdej kultury jest jej stosunek do największej tajemnicy: tajemnicy Boga”<sup>48</sup>. Papież nie tracił nadziei i wydaje się mówić, że również nasze czasy i nasza kultura potrzebuje przestrzeni zarezerwowanej na spotkanie Boga i człowieka. Różnymi więc sposobami należy poszukiwać sposobu przemawiania do człowieka żyjącego w obecnym kontekście społecznym.

Przez dziesięciolecia utarła się opinia, że środki społecznego przekazu należą do przestrzeni *profanum*. Na szczęście ostatnie dekady przynoszą w tej kwestii znaczną odmianę. Świat mediów nie jest widziany już jako zagrożenie, ale jako szansa, wręcz „dar Boży”, który może służyć wychowaniu społeczeństwa. Szeroko rozumiane media są integralną częścią współczesnej kultury. Świat środków przekazu jest wręcz „pierwszym współczesnym areopagiem”<sup>49</sup>. Areopag można w tym kontekście rozumieć szeroko, jako relację z kultury, mediów i refleksji teologicznej<sup>50</sup>.

Odwołując się do myśli Pawła VI, Kościół ze swoją posługą katechetyczną mógłby czuć się „winny wobec swego Pana, gdyby nie posługiwał się tymi potężnymi środkami”<sup>51</sup>. Stąd też należy wprowadzić w codzienną praktykę zalecenie, które daje Jan Paweł II w swoim liście *Il Rapido sviluppo*: „Kościół bowiem nie tylko wezwany jest do tego, aby korzystał z

---

<sup>48</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku (5.10.1995) nr 9, w: <http://www.personalizm.pl/polrocznik/numer-8/od-praw-osoby-ludzkiej-do-praw-narodow/> (20.01.2013).

<sup>49</sup> RMis 37c.

<sup>50</sup> Por. W. Kawecki, *Ewangelizacyjne zadania mediów (nie tylko) kościelnych*, w: *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*, red. W. Przygoda, Sandomierz 2011, s. 311-313. Potrzebę dialogu Ewangelii z kulturą podkreśla też adhortacja *Evangeliæ nuntiandi*: „Rozdźwięk między Ewangelią a kulturą jest bez wątpienia dramatem naszych czasów, jak był nim także w innych epokach. Dlatego trzeba dołożyć wszelkich starań i zabiegów, żeby ewangelizować troskliwie ludzką kulturę, czy raczej same kultury. Jest rzeczą konieczną, żeby się one odrodziły na skutek swego zespolenia z Dobrą Nowiną. Jednakże to zespolenie nie nastąpi bez głoszenia Dobrej Nowiny” (EN 20).

<sup>51</sup> Tamże 35.

mediów w celu szerzenia Ewangelii, ale – dzisiaj jak nigdy dotąd – do zespolenia zbawczego orędzia z nową kulturą, którą potężne narzędzia komunikowania tworzą i nagłaśniają. Odczuwa on, że posługiwanie się techniką i technologią współczesnej komunikacji jest integralną częścią jego misji w trzecim tysiącleciu”<sup>52</sup>.

Wraz z Soborem Watykańskim II otworzył się nowy rozdział w dialogu Kościoła ze współczesnym światem i jego osiągnięciami cywilizacyjnymi. Również nauki teologiczne powinny zabiegać o to, aby ten dialog współtworzyć. Jakiegokolwiek formy komunikowania się człowieka nawiązują do kultury. Również sama kultura może być uznana za szczególny rodzaj komunikacji międzyludzkiej. Jeśli zostanie ona oświecona wiarą, staje się komunikacją człowieka z Bogiem. Innymi słowy media mogą być pomocne w komunikowaniu wiary.

Katecheza ma przed sobą trudne zadanie. Musi poszukiwać takiej formy wyrażenia prawdy objawionej, która pozostanie wierna Bogu (Tradycji), a jednocześnie będzie otwarta na trudny dialog z kulturą współczesną i dotrze skutecznie do człowieka. Ważne jest, żeby katecheza ze swoją ofertą potrafiła wyjść do współczesnego człowieka i sprostała jego problemom egzystencjalnym. Wydaje się, że jedną z możliwych dróg jest właśnie podjęcie dialogu poprzez świat mediów i szeroko rozumianej kultury.

---

<sup>52</sup> *Jan Paweł II, List Il Rapido sviluppo (Szybki rozwój) 24.01.2005, nr 2, w: <http://www.katolickie.media.pl/polecane/kosciol-o-mediach/1700-list-jana-pawa-ii-il-rapido-sviluppo-szybki-rozwoj> (20.01.2013).*